

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!



Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem
miesięcznie Mk. 26500.—
bez odnoszenia „ 24000.—
na prowincji miesięcz. 26500.—
Zagranicą „ 35000.—

Niech żyje
Socializm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 1500
Nekrologi „ 800
zwyčajne „ 900
drobne za jeden wyraz „ 500
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetr
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nie niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

Numer pojedynczy 1.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Dziś w poniedziałek, d. 9 b. m., o g. 6 wieczór, w lokalu O. K. R (Al. Jerozolimskie 6), dalszy ciąg obrad

Dorocznej Warszawskiej Konferencji Okręgowej P. P. S.

Towarzysze, delegaci dzielnic proszeni są o punktualne przybycie.

Egzekutywa O. K. R.

Robotnicy miejscy domagają się poprawy bytu.

Dnia 8 lipca r. b. odbył się na dziedzińcu magistratu wielki wiec robotników miejskich w sprawie polepszenia obecnych warunków bytu. Na wiec przybyli prawie wszyscy robotnicy miejscy, z wyjątkiem tych, którzy pełnią obowiązującą służbę. Do zebranych przemawiali przedstawiciele związków, działających na terenie Magistratu, z wyjątkiem Związku Ch. D., jak również przedstawiciel Warsz. Rady Zw. Zaw. i robotnicy, którzy jednogłośnie twierdzili, że do izb robotniczych zagląda nędza, z powodu szalejącej drożyzny. Zebrani również stwierdzili, że nieobecność przedstawicieli Związku Ch. D. dowodzi, że są oni jawnymi sługusami kapitalistów. Uchwalono następującą rezolucję:

Pracownicy miejscy, zebrani na wiecu w dniu 8 lipca 1923 r. uchwalają:
„Wobec tego, że gwałtowna fala drożyzny w m. czerwcu r. b. zrujnowała doszczętnie budżety głodowe pracowników, podwyżka płac według orzeczenia G. U. S. niższa o połowę od rzeczywistości, jak i wszystkie poprzednie orzeczenia, nie zrównoważyły budżetu państwowego. Pracownicy miejscy znaleźli się w sytuacji bardzo krytycznej, gdyż w żaden sposób pobory jakie otrzymali i otrzymają, nie wystarczą na pokrycie strat wynikłych z powodu ban-

dyckiego podwyższenia cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Wobec powyższego pracownicy miejscy, zebrani na wiecu, aprobując wystąpienie Związków Pracowników Miejskich w dniu 4 lipca 1923 r. w sprawie 50% dodatku, i domagają się od Magistratu m. stoł. Warszawy wypłacenia natychmiast dodatku jednorazowego w sumie 50% poborów czerwcowych, jako minimum, niezbędne do choćby częściowego pokrycia strat, wynikłych z powodu katastrofy drożyznianej w m. czerwcu.

Zebrani pracownicy miejscy podkreślają, że żądanie to dotyczy wszystkich wydziałów Magistratu, tak stałych, jak i t. zw. autonomicznych, jak W. Z. i Teatry miejskie, a także robotników, których Magistrat traktuje jako sezonowych, a którzy pracują bez przerwy po pół roku i dłużej.

Zebrani pracownicy miejscy oświadczają, że gdyby Magistrat m. st. Warszawy zlekkał z załatwieniem tej palącej sprawy, będą muszeni koniecznością obrony swych rodzin przed widmem nędzy, użyć wszystkich rozporządzalnych środków walki, aż do strajku włącznie.

Zebrani zwracają się do Rządu, aby wpłynął na Magistrat w celu szybkiego załatwienia tej sprawy”.

bez dzienny w pierwszej połowie czerwca wyniósł 26 tysięcy, najniższy — 3.910 mk.. To są cyfry przerażające, jeżeli uprzytomimy sobie, że drożyzna jest prawie taka, jak w Warszawie.

W tym stanie rzeczy Dyrekcja Zakładów Starachowickich zadzwoniła sobie z robotników, ogłaszając w dn. 20 czerwca r. b. okólnik Nr. 111, w którym zawiadamia, że wszystkie płace zostaną podniesione o 15%, t. j. płace, o których mowa powyżej (mieszczące już w sobie 10 z zapowiedzianych 15%) — o 5%, które w dodatku mają być wypłacone dopiero w połowie lipca b. r. Natomiast — wedle tego okólnika — płaca robotników placowych, kobiet, chłopców i dziewcząt oraz stróż (pracujących 12 godzin na dobę), musi wynosić 6.960, 5.870, 3.910 i 7.590 mk. na dzień.

Przejawiający w ten sposób swoją troskę o robotników, Dyrekcja okólnikiem Nr. 110 z dn. 14. VI. r. b. zniósła, ulgowe wydawanie opału robotnikom i „wyjaśniła”, że od 1 lipca opału będzie można nabyć „jedynie po cenach targowych” na warunkach „wolnego handlu”.

Te fakty i cyfry są okropne. To katorga a nie fabryka! Jak robotnik ma żyć za 4000 mk. lub nawet za 26.000 przy szalonej drożyznie!

I tak „wynagradzają” robotników zasilone kapitałami francuskimi Zakłady Starachowickie, jedne z najbogatszych w Kongresówce, wypłacające 100% dywidendę akcjonariuszom, których akcje na giełdzie kosztują po 300 tysięcy młp. za sztukę, które posiadają niezmiernie bogactwa rudy żelaznej i lasów olbrzymich i które otrzymują wielkie subdyje ze skarbu państwa na budującą się fabrykę amunicji!

Nic tedy dziwnego, że robotników Starachowickich ogarnia rozpacz.

Wzburzenie jest tak ogromne, że onegdaj już robotnicy chcieli porzucić pracę, pozostawiając wszystkie piece na łaskę losu.

Tak wygląda „stabilizacja” w Starachowicach.

Rząd „narodowy” rządzi, więc kapitaliści zdzierają ostatnią skórę z robotników.

A. Pączek.

Zjazd Ludowców Województwa Warszawskiego

Uchwała przeciwko rządowi Witosa.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu okręgowego P. S. L. Województwa Warszawskiego przy udziale 38 prezesów z delegatami poszczególnych Zarządów Powiatowych.

Przewodniczył prezes Zarządu Okr. Woj. Warsz. pos. Jan Dąbski, który przedstawił sytuację polityczną na tle ostatnich wypadków. Po referacie zabierało głos 16-tu mów-

ców, jednogłośnie stwierdzając, iż cały lud jest przeciw obecnemu Rządowi i że obecna sytuacja gospodarcza wywołuje rozgorączczenie wśród masy ludowej i oburzenie na obecnego Rząd. Ani jeden głos nie odezwał się w obronie Rządu i p. Witosa.

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie przez aklamację rezolucję, postanawiającą:

1) wyrazić zupełne zaufanie prezesowi Janowi Dąbskiemu i całemu klubowi ludowemu P. S. L. za stanowisko, zajęte w Sejmie i jego politykę;

2) napiętnować zdradę, jakiej dopuścili się postowie, wybrani z listy ludowej, którzy poszli z Chjeno.

Rząd Chjeno-Witosa prowadzi do ruiny skarbu, niszczy dobrobyt ludności, wprowadza zamęt do administracji i zachwiał powagę Rzeczypospolitej Polskiej za granicą.

Rząd, który robi eksperymenty na żywym ciele Polski winien ustąpić.

Zjazd apeluje do posłów Piasta, aby nie podtrzymywali nadal obecnego wstecznego Rządu i nie dopomagali do ugruntuowania się wstecznicwa w Polsce i nie pozwalali nadal rujnować kraju i ludności.

Zjazd wyraża ubolewanie posłom Piasta za to, że nadal zaprzeczają wykonanie reformy rolnej i nie napierają na szybkie uchwalenie noweli do ustawy o reformie rolnej.

Zjazd przesyła najlepszemu Synowi Ojczyzny, niezłomnemu Wodzowi Narodu i pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu słowa czci najgłębszej i hołd. Uznaje za wielką klęskę ustąpienie Jego z szeregów armji i wyraża ufność głęboką, że nieraz jeszcze Ojczyzna skorzysta z jego pracy.

Zjazd P. S. L. uważa za najpilniejszą sprawę chwili obecnej zjednoczenia ruchu ludowego. Zarząd z zadowoleniem stwierdza, że pomiędzy klubem ludowym P. S. L. a klubem P. S. L. „Wyzwolenie” w sprawie współdziałania w Sejmie zostało już osiągnięte porozumienie i wzywa Zarząd stronnictwa do pracy w kierunku zlania się wszystkich stronnictw ludowych w jedną organizację polityczną.

Zarząd uchwała wezwać Zarząd P. S. L. do zwołania w przeciągu trzech miesięcy kongresu stronnictwa.

Następnie uchwalono:
„Zjazd Okręgowy P. S. L. Woj. Warsz. upoważnia Radę Naczelną stronnictwa do wejścia w pertraktacje z Radą Naczelną „Wyzwolenia”, celem ustalenia wspólnego programu ideowego i utworzenia jednolitego ludowego Zjazdu potępia rugowanie ludzi ze stanowiska odpowiedzialnych z powodów partyjnych, co czyni obecnie Rząd prawnicowy”.

Po uchwaleniu rezolucji i załatwieniu spraw organizacyjnych Zjazd zamknięto.

Ze sprawozdań prezesów prowincjonalnych organizacji wnioskować można, że popularność p. Witosa na wsi w Kongresówce znika zupełnie i że ludzie dosyć mają obecnego Rządu.

Nędza robotników w zakładach Starachowickich.

Dobroczynne rządy Chjeno-Witosa „stabilizują” stosunki gospodarcze w kraju w tempie bardzo szybkim!...

Dzięki „zaufaniu”, jakie Rząd obecny posiada i „patriotyzmowi” klas posiadających, reczka spada w szybkim tempie już nie tyle w stosunku do walut zagranicznych, ile na rynku wewnętrznym w stosunku do przedmiotów codziennej potrzeby.

Ceny wznoszą się z szybkością zawrotną, paskarze miast i wsi napełniają swoje kasy, worki i skrzynie, a nędza wśród ludu pracującego wzrasta, albowiem wszelkie płace i zarobki pozostały daleko w tyle.

Dla ilustracji przytoczę kilka cyfr, dotyczących płac w poważnym środowisku robotniczym — Starachowicach, gdzie znajdują się słynne Zakłady Starachowickie, zatrudniające ponad 4000 robotników.

Biore listę płac przy piecach Martenowskich i generatorach:

dzienny zarobek tak zw. I szmelcerza wraz z akordem 20.913 mk.;
dzienny zarobek „chłopaka przy kłapie” wraz z akordem 8.379 mk.;

dzienny zarobek maszynisty wraz z akordem 16.658 mk.

Warsztaty mechaniczne, kuźnia i elektrownia.

Rzemieślnik X kategorii zarobek dzienny wraz z akordem 26.000 mk.

Rzemieślnik V kategorii zarobek dzienny wraz z akordem 11.000 mk.

Rzemieślnik X kategorii zarobek dzienny wraz z akordem 7.000 mk.

Walcownia wraz z oddziałami.

I piecowy, I walcownik, starszy ważnik i ślusarz — zarobek dzienny wraz z akordem 23.973 mk.;

smarownicy i prostowacze — zarobek dzienny wraz z akordem 12.331 mk.

Kopalnia rudy żelaznej.

Górnik (zarobek przeciętny po potrąceniu za materiały wybuchowe i światło) 21.300 mk.;

kobiety 5.870 mk.;

chłopcy 3.910 mk. i t. d. i t. d.
Z powyższego widzimy, że najwyższy zarob-

List z Królewca.

(Koresp. własna).

Prusy Wschodnie nazywają się słusznie twierdzą reakcji. Niemcy po wojnie straciły swe śpichlerze zbożowe, jakimi były Poznańskie i Pomorze. Zostały tylko Prusy Wschodnie i Pomorze niemieckie, jako prowincje nawskroś rolnicze o wysokiej kulturze rolnej. Wpływy polityczne kół ziemianiskich są tu większe, niż w innych okolicach Niemiec. Przemysł zaś jest nikły, i nie posiada odpowiednich warunków rozwoju. To też warunki tutejsze sprzyjają tworzeniu rozmaitych związków wojskowych przez reakcję i starą biurokrację w celach wywołania wojny odwetowej.

W ostatnich czasach, gdy wskutek spadku marki niemieckiej i wzrastającej drożyzny dochody robotników zmniejszyły się znacznie, stosunki między ziemianstwem a robotnikami rolnymi zaostrzyły się bardzo. Doszło do szeregu strajków rolnych w różnych powiatach, jak np. malborskim i sztumskim, następnie świętosiekierskim i pilkalskim. Związki zawodowe socjalistyczne, stosując się do uchwał berlińskich, starały się o złagodzenie zatargów za pomocą rokowań z pracodawcami, co się im jednakże nie wszędzie udało, jak w powiecie świętosiekierskim.

Jednocześnie wybuchły strajki w porcie królewieckim i w stoczni Schichau w Elblągu, gdzie znana ze swej bezwzględności i popierania żółtych związków zawodowych firma Schichau ogłosiła lokaut.

Tymczasem rozzuchwalona reakcja coraz bardziej podnosi głowę. Sprowadza sobie Mackenseny, przeciwstawia się rządowi, urządza wielkie demonstracje. Ma ona znakomitego straszaka na ludność wschodnio-pruską w postaci niebezpieczeństwa polskiego, które widzi wszędzie i zawsze, wyzyskując go do tworzenia związków wojskowych i tak zw. „samopomocy technicznej”, które to organizacje używane są do walk z klasą robotniczą, jak np. obecnie podczas strajku rolnego. Zławsza

konflikty z bardziej lewicowym rządem pruskim wyzyskiwane były przez ugrupowania prawicowe do głoszenia walki z Berlinem i w kołach nacjonalistycznych hasło to jeszcze jest popularne, specjalnie, gdy chodzi o osobę znienawidzonego, bo trzymającego w karbach ruch nacjonalistyczny, ministra spraw wewnętrznych Severinga.

Pod presją reakcji wschodnio-pruskiej cierpi nie tylko klasa pracująca tutejsza, lecz również i ludność polska, składająca się szczególnie w południowych powiatach Prus Wschodnich z drobnych posiadaczy ziemi, lub też robotników rolnych. Każdy ruch polski, dążący do zapewnienia żywności polskiemu nauki w języku polskim, wyzyskiwany jest przez nacjonalistów niemieckich, jako niebezpieczeństwo polskie zagrażające całości Rzeszy, co zresztą odbiło się w ostatnich czasach silnym echem podczas debat w Landtagu pruskim po wystąpieniach polskiego posła Baczewskiego.

Atrakcją ostatnich dni była wizyta kanclerza Rzeszy w Królewcu, w dniu otwarcia wystawy rolniczej (24 czerwca). Mowa kanclerza, która według jego zapewnienia miała być apolityczną, zawierała jednak cały program polityczny rządu niemieckiego na najbliższą przyszłość. Dowiadujemy się z tej mowy, że rząd niemiecki nie zaniecha oporu biernego w zagłębiu Ruhry do czasu osiągnięcia swych celów, że rząd niemiecki w programie swej walki na zachodzie polega na tem, że rolnictwo wschodnio-pruskie wypełni swe obowiązki dostarczania Niemcom odpowiedniej ilości środków spożywczych, co pozwoli rządowi na prowadzenie walki do końca. To też prasa wschodnio-pruska witała mowę Cuno ze szczególnym uznaniem, socjaliści zaś opuścili salę pod wrażeniem niesmaku, jaki w nich wzbudził ten program rządowy.

Marczuk.

Konferencja Obwodowa P.P.S. na obwód górnośląski.

Uczczenie pamięci tow. Morawskiego.

Na brudnym podwórku kamienicy numer 12 przy ul. Teatralnej (dawnej Ratuszowej) w Katowicach, gdzie na obszarpanych murach widniały sędziwy napis „Gazeta Robotnicza”, zaczęli się zbierać w niedzielę, dnia 24 czerwca już przed godz. 8 rano towarzysze i towarzyszkę, aby złożyć wieniec na grobie nieodżałowanej pamięci tow. Franciszka Morawskiego, zmarłego w Katowicach przed 17-tu laty, dn. 24 czerwca 1906 roku. Zmarł on w sile wieku, utrudzony ciężką walką w obronie interesów klasowych i narodowych ludu polskiego, jęczącego w podwójnym jarzynie kapitalizmu i ucisku pruskiego. Morawski od młodości stanął w szeregach bojowych socjalizmu polskiego. Był współtwórcą i organizatorem P. P. S. w zaborze pruskim najpierw w Berlinie, a następnie na Górnym Śląsku. W służbie partii żadna praca ani ofiara nie była mu ciężka; gdy trzeba było, był ognistym mówcą wiecowym, świetnym politykiem, albo popularnym redaktorem, aby nazajutrz znów pełnić funkcję sekretarza partyjnego, organizatora związków zawodowych, agitatora, rozklejającego plakaty i ulotki, lub kolportera, roznoszącego broszurki i ukochaną „Gazetę Robotniczą” po ubogich chatkach polskiego górnika wśród ludu górnośląskiego, czego dowodem, że chociaż minęło już lat 17 od jego śmierci i mimo fatalnej pogody zebrała się liczna gromada towarzyszy dla złożenia hołdu jego pamięci.

O godzinie 8½ r. ruszono pochodem na cmentarz. Tu nad pięknie utrzymanym grobem przemówił imieniem C. K. R. katowickiego krótko, serdecznie tow. pos. Biniszkiwicz, poczem tow. pos. Rumpfelt złożył na grobie obrazy, z przeszłych róż czerwonych, z liści wawrzynu i dębu uwity wieniec. Drugi wianuszek, uwity ze skromnych róż śląskich, spracowanymi dłońmi katowickich towarzyszek, złożyła jedna z nich wśród potoku łez. Następnie zabrał głos tow. Rumpfelt, starszy, wierny druh Morawskiego: „Wstań przyjacielu i zobacz, jak marzenia Twoje się urzeczywistniały! Już część zadań, dla których całe życie walczyłeś, spełniona; wróg zewnętrzny z starej ziemi śląskiej, po sześćdziesiąt latach niewoli, wygnany sromotnie na zawsze. Pozostała do spełnienia druga połowa zadania, trudniejsza może, ale i tej mamy rady! Musimy obalić panowanie kapitalizmu... Posłuchaj stary i dowiedz się, że tu nad grobem Twoim przyrzekamy nie ustąpić z pola walki, dopóki zwycięstwo zupełne nie uwieńczy sztandarów, które Ty załknąłeś”. Krótko ta przemowa weterana socjalizmu polskiego na Śląsku Górnym zrobiła potężne wrażenie. Wracając, opowiadali towarzysze, jak to było za Prusaka... Zmarły tow. Morawski przesiedział w więzieniach pruskich przeszło siedem lat za działalność socjalistyczno-polską: w Berlinie trzy, a na Śląsku cztery. Procesów miał kil-

kanaście. Nawet pogrzebać nie pozwolili go Prusacy spokojnie, na pochód pogrzebowy napadli, towarzyszy, niosących trumnę i wieniec, pobito kłobami i szabłami, kilku aresztowano. Gdy zaś w siódmą rocznicę jego śmierci P. P. S. chciała złożyć wieniec na jego grobie, policja pruska znowu napadła na pochód, wieniec poszarpała, tow. Biniszkiwiczowi, który wtedy niósł wieniec, ręce pokaleczono.

Z obrad konferencji.

Konferencja była nadspodziewanie licznie obsesana. Delegatów przybyło zgórą 300 z 58 miejscowości; nadto byli obecni wszyscy posłowie śląscy, należący do P. P. S. zarówno z Sejmu Rzeczypospolitej, jak i z Sejmu wojewódzkiego (z wyjątkiem tow. Machaja, który pojechał na zgrupowanie). Porządek dzienny obejmował: 1) Sprawozdanie poselskie klubu Zw. P. P. S. 2) Dyskusja. 3) Wybór sądu partyjnego i inne sprawy organizacyjne.

Pierwszy zwał sprawę z działalności w Sejmie Rzeczypospolitej tow. pos. Reger, po nim zaś tow. pos. Biniszkiwicz z działalności w Sejmie wojewódzkim. W dyskusji przemawiało kilkunastu towarzyszy. Domagano się przyspieszenia jednolitej dla całej Polski ustawy o samorządzie gminnym i uregulowania gospodarki finansowej gmin; żądano polepszenia rent i emerytur dla inwalidów pracy; narzekano na zły stan szkolnictwa ludowego, które pod rządami klerykałów i endeków z dnia na dzień upada; dowiadano się niecierpliwie, kiedy nareszcie będą ujednostajnione ustawy ubezpieczeniowe dla robotników i inne, jak n. p. skarbowe, oraz przepisy o ruchu granicznym, bardzo obecnie uciążliwe i szkodliwe dla ludności, która po jednej stronie granicy mieszka, a po drugiej ma swoje pola, lub fabryki i kopalnie, do których chodzi na zarobek. Po wyczerpujących odpowiedziach, udzielonych przez tow. posłów, uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której przyjęto do wiadomości przedłożone sprawozdania, wyrażono zupełną zgodę z dotychczasową taktyką Z. P. P. S., wyrażono postojem podziękowanie i zaufanie, oraz wezwano ich do wytrwania w walce z reakcją i wyzyskiem. Tow. Rybicki, również jeden z weteranów ruchu socjalistycznego w dawnym zaborze pruskim, wystąpił ostro i z zapalem przeciwko szerzącemu się nadmiernie na Śląsku pijactwu. Wywody jego, poparte przez tow. Regera, przyjęła konferencja z uznaniem. Postanowiono w prasie i na zgromadzeniach zwalczać nadużywanie alkoholu.

Z kolei zreferował tow. pos. Biniszkiwicz sprawę utworzenia jednolitego dla całego Górnego Śląska polskiego funduszu na budowę „Domów Robotniczych”, czyli „Ludowych” z salami na zgromadzenia i przedstawienia teatralne z obszernymi lokalami na biblioteki, czytelnie sklepy spół-

kowe i t. p. W myśl tego referatu uchwalono, że w ciągu miesiąca upca każdy towarzysz partyjny złożyć na kwotę 20,000 marek polskich na wspólny fundusz budowy „Domów Robotniczych”. Celem zorganizowania zbierania tych składek, poczynienia starań o rozpoczęcie budowy w oznaczonym miejscu i dokończenia całego dzieła, utworzone zostaną trzy powiatowe komitety budowlane, tymczasem zaś konferencja powołała do życia Komitet założycielski, złożony z dziewiętnastu osób, który jednakowoż może być jeszcze rozszerzony przez kooptację.

Po wybraniu w myśl brzmienia statutu partyjnego Okręgowego Sądu partyjnego, złożonego z pięciu członków i dwóch zastępców, zamknięto konferencję.

T. Rr.

Kronika parlamentarna.

SPRAWA UPOSAŻENIA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Dzięki naciskowi ze strony tow. Moraczewskiego, witosowy prezes podkomisji do sprawy uposażenia pracowników państwowych, p. Saraniecki nareszcie zabrał się do przeprowadzenia projektu ustawy przez podkomisję. P. Saraniecki przebrał jednak miarę w gorliwości i prowadzi obrady w tak błyskawicznym tempie, że niewątpliwie odbić się to musi na samej ustawie, na ścisłości ustawy i sprawiedliwym ujęciu żądań pracowników, zwłaszcza niższych kategorii. Kompromis bowiem między stronictwami większości rządowej a

Rządem osiągnięty został kosztem pracowników niższych stopni, którym poprzednio podkomisja jeszcze pod przewodn. tow. Smulikowskiego przyznała korzystne zmiany, a które to korzyści musiały być zreasumowane na podstawie paktu z Rządem.

Na sobotniem i niedzielne posiedzeniach ukończono obrady nad ustawą w drugim czytaniu i przystąpiono do trzeciego czytania.

Dzisiaj podkomisja zakończy trzecie czytanie i przystąpi do rozpraw nad ustawą o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

Kronika polityczna.

ZMIANY W KONWENCJI POLSKO-FRANCUSKIEJ W SPRAWIE WYCHODZÓCÓW.

Wobec stwierdzonego wysokiego wykwalifikowania robotników polskich we Francji, zwłaszcza Polaków-górników z Westfalji, i niezadawalającego zabezpieczenia ich praw, rząd polski pragnie wprowadzić zmiany w obowiązującej dotychczas a zawartej jeszcze w r. 1919 konwencji specjalnej, dotyczącej emigracji i imigracji między Polską a Francją. Urząd Emigracyjny uzgodnił już swe stanowisko w tej mierze z M. S. Zagr. Przedstawiciele Polski i Francji zjadą się w Paryżu. Zmiany dotyczyć mają zwłaszcza spraw tworzenia związków zawodowych, szkolnictwa dla dzieci polskich (np. na 10,000 dzieci polskich otrzymuje naukę przeciętnie zaledwie 1000), tworzenia towarzystw kulturalnych etc. Różnice między robotnikami Francuzami i robotnikami innych narodowości już są zrównane.

TELEGRAMY.

Z Rady Ligi Narodów.

UCHWAŁA W SPRAWIE SAARY.

Genewa, 8 lipca. (PAT). Rada Ligi Narodów przyjęła jednomyślnie rezolucję dotyczącą zagłębia Saary. Rezolucja wyraża zadowolenie z powodu wydania ostatnio przez komisję rządzącą zarządzeń amnestyjnych, pochwała gospodarkę ekonomiczną komisji i mówi z uznaniem o jej pracach administracyjnych, dokonywanych w ciągu 3 i pół lat w warunkach wyjątkowo ciężkich. Rada Ligi Narodów w rezolucji swej zapewnia komisję swe całkowite poparcie w dziele wypełnienia powierzonej jej misji.

ZWALCZANIE HANDLU OPJUM.

Genewa, 8 lipca. (PAT). Rada Ligi Narodów wysłuchała sprawozdania komisji dla spraw zwalczania handlu opjum. Spra-

wozdanie zostało przyjęte wraz z wnioskiem lorda Roberta Cecilja. Wniosek ten wzywa wszystkie rządy, które nie wprowadziły dotychczas systemu certyfikatów przywozowych dla opjum, kokainy i t. p., aby uczyniły to jak najrychlej.

Dziwne zaiste są informacje urzędowej naszej Agencji Telegraficznej. Na posiedzeniach Rady Ligi Narodów rozstrzygała się pierwszorzędnej wagi sprawa stosunków polsko-gdańskich, o uchwale Rady Ligi nadeszły do Warszawy wiadomości prywatne, różnie komentowane i odmiennie stylizowane. PAT-iczna jednak dotychczas nie uznała za potrzebne podanie autentycznego brzmienia uchwały — dlatego tylko zapewne, że nie wypadła ona po myśli p. Plucińskiego i p. Seydyl (Przyp. Red.).

W Zagłębiu Ruhry.

KARA ZA SABOTAŻ.

Düsseldorf, 8 lipca. (PAT). Z powodu sabotażu pracowników telegraficznych w Dortmundzie, na miasto nałożono kontrybucję w wysokości 10 milionów marek.

ODEZWA NIEMIECKA PRZECIW SABOTAŻOWI.

Akwizgran, 8 lipca. (PAT). Na terenie Prus Nadreńskich, obejmującym strefę okupacji belgijskiej, ukazała się odezwa radprezydenta prowincji, wzywająca ludność do powstrzymania się od aktów sa-

botażu. Odezwa głosi, iż zarówno rząd Rzeszy, jak i zagranica akty te potępia.

Wzorem nadprezydenta poszli inni przedstawiciele władz lokalnych.

ODSZKODOWANIE ZA ZAMACHY.

Koblencja, 8 lipca. (PAT). Wysoka Komisja międzysojusznicza postanowiła, iż należy wypłacić zarządowi kolei na terenie okupowanym z kasy Rzeszy 63 miliony franków jako prowizoryczne odszkodowanie za zamach w Duisburgu.

Sprawa odszkodowań.

OSTATNIE PRÓBY POROZUMIENIA.

Londyn, 7 lipca. (PAT). Na początku przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie gabinetu, na którym zostanie omówiona sprawa kontynuowania wyniany zdań między ambasadorem de Saint Aulaire i Curzonem. Gdyby dalsze ewentualne konferencje nie dały należytego wyniku, Włochy i Anglia wystosują wspólną odpowiedź na memorandum niemieckie, wysuwając pewne propozycje, które byłyby uprzednio zakomunikowane Francji.

WŁOCHY ZAJMUJĄ STANOWISKO POŚREDNIE.

Rzym, 8 lipca. (PAT). „Mesagero” donosi ze źródeł półrządowych, że Włochy

nie przychylają się ani do tezy angielskiej, ani do francuskiej w sprawie okupacji Ruhry, posiadają natomiast punkty styczne zarówno z jedną, jak i z drugą. Wszystkie trzy rządy uważają za konieczne spotkanie akcji dyplomatycznej w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie odszkodowań, natomiast istnieje różnica zdań co do kwestji długów międzysojuszniczych, będącej podstawą zagadnienia reparacyjnego w ujęciu Mussoliniego.

BELGJA A FRANCJA.

Bruksela, 8 lipca. (PAT). Jak donoszą pisma, w kołach rządowych oświadczają, że obecnie niema mowy o spotkaniu Theunisa z Poincarem.

Sytuacja w Niemczech.

WNIOSKI SOCJALISTYCZNE.

Berlin, 8 lipca. (P. A. T.). Reichstag odesłał do odpowiedniej komisji złożone przez socjalistów projekty ustaw w sprawie ścigania handlarzy dewizami, oraz w sprawie dostosowywania wysokości płac do spadku waluty.

ODROCZENIE „REICHSTAGU”.

Berlin, 8 lipca. (PAT). Reichstag odroczył się. Przewodniczący zawiadomił posłów, iż może zająć potrzeba, ze względu na sytuację polityczną zwolania parlamentu jeszcze przed październikiem.

Więści z Lozanny.

NARADY BEZ WYNIKU.

Lozanna, 8 lipca. (PAT). Sobotnie południowe narady delegatów sojuszników z Isemetem nie doprowadziły do rezultatu pomimo, że trwały 6 godzin. Dziś przed południem rzeczoznawcy odbyli posiedzenie, na którym omawiano sprawy koncesji oraz ewakuacji Konstantynopola. Posiedzenie odroczone do popołudnia.

Czerwony nacjonalizm

Moskwa, 8 lipca. (A. W.). W „Prawdzie” ukazał się artykuł, stwierdzający możliwość zniesienia komisariatu narodowościowego, jako zbędnego, ponieważ dokonano swego zadania. mianowicie stworzył republikę narodowe i okręgi autonomiczne.

Wiadomości telegraficzne.

Do Paryża przybył dr. Benesz, aby podjąć na nowo przerwane narady w sprawie traktatu handlowego francusko-czesko-słowackiego.

Układ między Rumunią a Jugosławią w sprawie obrony przeciwko niesprowokowanym atakom ze strony Węgier lub Bułgarii, zostało odnowione na 3 lata.

Bułgarska Ag. Tel. zaprzecza wiadomości o zrzeczeniu króla Borysa z księżniczką rumuńską Ileaną.

Wczoraj rozpoczął się w Wilnie 5-y zjazd internistów polskich, pierwszy w niepodległej Polsce.

**Ruch robotniczy
Z życia partji**

Dzielnica Marymont. We wtorek dn. 10 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnic, Libawska dom Mroczkowskiego, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy

Zebranie Metalowców. We wtorek, dn. 10 b. m. o godzinie 7 wieczór w lokalu Związku (Leszno 53) odbędzie się ogólne zebranie mężów zaufania i delegatów z fabryk i warsztatów przemysłu metalowego w Warszawie i na Pładze.

Na porządku dziennym będzie omawiana odpowiedź przemysłowców na podane przez Związek żądania robotników.

Delegaci winni mieć przy sobie opłacone książeczki członkowskie, mężowie zaufania subkasjerki — bez tych dowodów nikt nie będzie miał wstępu na zebranie.

Z Centralnego Związku robotników przemysłu spożywczego. Dnia 11 b. m. (środa) odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego. Tow. tow. poseł Dobrowolski, Morawski, Liebelt, Staniach, Boruszewski, Ciesielski, Walentynowicz, Studziński, Fischman, Ulman, Rozenberg, Marks i sekretarz I okręgu Ulicki proszeni są o obowiązkowe przybycie.

Związek robotników przemysłu drzewnego.

Warszawski okręgowy sekretariat Zw. robotników przemysłu drzewnego wyzywa delegatów i mężów zaufania fabryk drzewnych: Szczerbińskiego, Dymka, Horna, Martensa, Rudolfa, Domańskiego (Praża) i innych oraz przedstawicieli warsztatów meblowych do przybycia w dn. 9 lipca o godz. 6 wieczorem do lokalu Sekretariatu (Chłodna 10, II piętro), w celu omówienia uchwał w sprawie ogólnie robotniczej akcji podwyżkowej.

Oddział Warszawa II Związku robotników drzewnych zawiadamia, że w dn. 15 lipca zostanie uruchomiona biblioteka oddziału.

Ze Związku zawodowego robotników przemysłu włókiennego. We wtorek dn. 10 b. m., o g. 6 wiecz., w lokalu Związku (Wolska 52) odbędzie się zebranie delegatów fabryk w sprawie ogólnie robotniczej akcji podwyżkowej.

Zebranie kuchmistrzów. W środę, d. 11 lipca, o godz. 1 w nocy odbędzie się walne zebranie kuchmistrzów w lokalu O. K. R. (Aleje Jerozolimskie nr. 6). Prawo wstępu mają wszyscy kuchmistrzowie nie należący do składkach członkowskich.

Ze Związku zawodowego pracowników i pracowników krawieckich. W poniedziałek, dn. 9 lipca, o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie wszystkich pracowników krawieckich męskich, damskich i modniarek w sprawie ustalenia warunków pracy na m. lipiec.

Związek rob. drzewnych (Leszno 53) przeniesiony został na Solec 68. Sekretariat czynny codziennie od godz. 6 do 8 wiecz., w niedziele i święta od godz. 10 do 1.

Baczność technicy dentyści! Ostrzeżenie się wszystkich kolegów przed objęciem posady u lekarzy - dentyistów w Równem Woł., w powodu ogłoszonego bojkotu przez tamtejszy Związek zawodowy techników dentyści, aż do odwołania.

Baczność, fabryki wojskowe! Dziś, d. 9 b. m. o godz. 6 wiecz., w lokalu Związku, Leszno 53 odbędzie się zebranie delegatów i mężów zaufania fabryk wojskowych. Wszystkie fabryki wojskowe winny przysłać swych przedstawicieli. Sprawy bardzo ważne.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Zebranie Zarządu oddziału warszawskiego T. U. R. odbędzie się w poniedziałek, Al. Jerozolimskie 6, o godz. 8 wiecz.

Czytelnia pism.

Zarząd oddziału warszawskiego T. U. R. przystąpił do zorganizowania czytelnicy pism, gdzie robotnicy znaleźliby do swego rozporządzenia jak największą ilość czasopism. Koszty połączone z zorganizowaniem czytelnicy sięgają wysokości 2-ch milionów mk., której to sumy Zarząd nie jest w stanie pokryć. Zwracamy się więc do robotników by swemi ofiarami pomogli do zorganizowania czytelnicy pism. Ofiary przyjmuje Sekretariat T. U. R. codziennie od godz. 5 — 7 wiecz., Warecka 7.

Wiadomości Księgarni Robotniczej

Warszawa, ul. Wspólna nr. 17, tel. 229-70.

Annas A., poseł. Józef Piłsudski (Biblioteka miesięcznika „Droga”), Str. 80. Cena zas. 1.—

Baranowski - Tuhan M. J., prof. Społeczne zasady kooperacji, tłomaczył Jan Hempel. Str. 439. mkp. 129600.

Baudouin de Courtenay J. Kwestja żydowska w Państwie Polskiem, Str. 40. Cena zas. 1.—

Conrad J. Murzyn z żelazki Narceza. Str. 214. Cena zas. 6.—

Corđa podpułkownik. Bitwa na froncie zachodnim w 1918 r. Z francuskiego przełożył mjr. Stanisław Kara. Str. 119. Mkp. 28800.

Dębichi Dz. Narodziny ideału. Str. 166. Cena zas. 320.

Ekonomista, kwartalnik, poświęcony nauce i potrzebom życia. Tom II (za kwartał drugi) 1923. Str. 207. Cena zas. 6.—

Jacobsen Jens Pelez. Mogens (książki Ignisa, tom IX), Str. 78. Cena zas. 2.—

Janet P. Historia doktryn politycznych wraz z historją filozofji prawa, przełożyła E. Rutkowska, przejrzał i uzupełnił doktrynami politycznymi 19 i 20 wieku prof. dr. A. Peretiatkiewicz. I. Str. 192. Cena zas. 5.—

Kraszewski J. I. Powrót do gniazda, opracował Wiktor Hahn (Biblioteka Narodowa). Str. 263. Mkp. 15600.

Krukowski-Korwin H., prof. Akademji Górniczej w Krakowie. Wstęp do hutnictwa żelaza, wydanie drugie uzupełnione, ze 106 rysunkami w tekście. Str. 254. Mkp. 48000.

Mandl Z., dr. adwokat w Krakowie. Reforma prawa małżeńskiego (Biblioteka prawa małżeńskiego) Tom I. Str. 91. Cena zas. 2.—

Ojetti Ugo. Karjera mojego syna, powieść. Część I i II. Str. 146. Mkp. 43200.

Rzewski A. i I. Szwareman. Przewodnik dla Urzędów Stanu Cywilnego. Wydanie drugie. Str. 464. Cena zas. 1250.

Toepflitz T. Robotnicze spółki budowlane. Str. 34. Cena zas. —75.

Ustawa z dnia 14 maja 1923 o państwowym podatku przemysłowym, opracował dr. Rudolf Langrod, adwokat, Stanisław Bałycycki starszy referent Min. Skarbu. (Biblioteka Skarbową, tom szósty). Str. 201. Mkp. 37200.

Wobtyl K. G., prof. Uniwersytetu kijowskiego i Instytutu Handlowego w Kijowie. Podstawy gospodarcze ubezpieczeń. Z upoważnienia autora sporządził i materiałami ojcystymi uzupełnił Władysław Gruszczyński. Tom I. Str. 226. Mkp. 14400.

Zaremba Z. Neutralność czy klasowość. Str. 30. Mkp. 3600.

Wyszła z druku broszura p. t.

PRZECIW RZĄDOM CHJENY I WITOSA!

Wrogowie ludu pracującego u steru rządu. Dwie mowy sejmowe posłów: J. Moraczewskiego i K. Czapińskiego.

Cena 1000 mk.

Zamówienia skierowywać do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Wspólna 17, lub do Sekretariatu Generalnego C. K. W. P. P. S., Warszawa, ul. Warecka 7.

Rozmaitości.

W Jugosławji można kupować bilety kolejowe w obcej walucie.

Minister kolei w Jugosławji wydał zarządzenie, że cudzoziemcy, podróżujący w tym kraju, mogą nabywać bilety kolejowe w walucie obcej, o ile ta jest wyższa, niż jugosłowiańska, gorszej zaś waluty nie przyjmuje się. Przytem kasy kolejowe nie są zobowiązane do wydawania reszty w olcej walucie, lecz tylko w dinarach.

Zarządzenie takie przydałoby się też u nas.

Ilu mieszkańców ma Austria?

Ostatni spis ludności w Austrii z 30 stycznia 1920 r. wykazał liczbę 6,057,617 osób, w tem 5,616,318 obywateli austriackich. Po przyłączeniu

provincji Burgenland ogólna liczba wynosi 6,535,385, w tem 6,158,148 obywateli austriackich. Poza ludnością przyłączonej prowincji przyrost od r. 1920 wynosi 250 tys. ludzi. Najbardziej zaludniony jest Wiedeń, liczący 1,865,110 mieszkańców, czyli około 30% ogółu ludności Austrii

Życie gospodarcze.

Banki dewizowe na Górnym Śląsku.

Minister skarbu wydał rozporządzenie, na mocy którego prawa banków dewizowych otrzymują następujące przedsiębiorstwa bankowe, działające na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląskiego: Bank Francusko-Polski, Oddział w Katowicach, Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Katowicach, Bank Przemysłowców w Toruniu, Oddział w Katowicach, Bank Śląski w Katowicach, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Oddział w Katowicach, Darmstadter und Nationalbank, Oddział w Katowicach, Deutsche Bank, Oddział w Katowicach, Discontogesellschaft, Oddział w Katowicach, Dresdener Bank, Oddział w Katowicach, Górnośląski bank handlowy w Katowicach, Polski Bank Handlowy w Poznaniu, Oddział w Katowicach, Polski Bank Krajowy, Oddział w Katowicach, Śląski Bank Przemysłowy w Bielsku, Oddział w Katowicach. Rozporządzenie powyższe obowiązuje od dnia wczorajszego.

Nowa organizacja Monopoli Tytuniowego.

Dn. 2 lipca ukazało się rozporządzenie Min. skarbu, mocą którego Monopol Tytuniowy staje się osobnym przedsiębiorstwem państwowym pod nazwą „Polski Monopol Tytuniowy”.

Nowa organizacja Monopoli Tytuniowego ma na celu umożliwienie instytucji tej prowadzenie przedsiębiorstwa na zasadach handlowych. Na czele Monopoli Tytuniowego stoi dyrektor naczelny, któremu dodano komitet doradczy, złożony z delegatów Min. skarbu, Min. przem. i handlu i Min. rolnictwa.

Jednym z zadań Monopoli Tytuniowego będzie podniesienie uprawy tytoniu w kraju, aby przez konsumpcję produktu własnego zmniejszyć wywóz walut zagranicę na zapłatę za surowiec obcy. Odnośne badania wykazały bowiem, że w wielkich ilościach Rzeczypospolitej uprawiać można doskonałe gatunki tytoniu, które nie ustępują pod względem dobroci średnim gatunkom tytoni macedońskich.

Monopol Tytuniowy celem pobudzenia większej własności do plantacji tytoniu udzielać będzie, podobnie jak to czynią cukrownie, zaliczek na plantacje.

A więc — znowu zaliczki! Możeby tak Monopol Tytuniowy lepiej dbał o spóżywców i dostarczał im wyrobów tytuniowych po tańszych cenach, zamiast podwyższać je co kilka dni o kilkadziesiąt procent?!

NA RATY

30% taniej wykłintne Okrycia damskie, kostjummy, palta pluszowe oraz ubiory męskie
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

Dziennikarz

kawaler, poszukuje w śródmieściu pokoju lub dwóch z MEBLAMI LUB BEZ MEBLI.
Czynsz na żądanie gotów zapłacić zgóry za kilka miesięcy.
Oferty w admin. „Robotnika“ dla J. S. lub telefon 176-70 od 1 do 3-ej.

**Do golenia
mydło przetłuszczone**

z przyjemnym zapachem, daje pianę niewysychającą gęstości kremu
Wyrobu Apteki
M. Malinowskiego
w Warszawie, Nowy-Swiat 31.



POKOJU UMEBLOWANEGO

możliwie w śródmieściu, POSZUKUJE POSEŁ
Kazimierz Czapiński.
Oferty adresować Sejm, ul. Wiejska.

KRONIKA.

STAN POGODY
(Według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 27,2, najniższa 16,2; w Zakopanem najwyższa 21, najniższa 9.
Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogodnie i ciepło.

Ochrona linii telegraficznych. Towarzystwo Indo-Europejskiego Telegrafu oraz Ministerjum poczt i telegrafów zwróciły się do Ministerjum spraw wewnętrznych z prośbą o pomoc przy ochronie linii telegrafu przed niszczeniem jej przez ludność. Przewodniki i odciągacze z linii są często obcinane i kradzione, prócz tego zdarzają się również częste kradzieże drutu, a nawet i słupów z miejsc prowadzenia robót. Na skutek tego komendant policji polecił kierownikowi komisariatów i urzędów policyjnych pouczyć podwładnych sobie funkcjonariuszów i nakazać im, żeby zwracali specjalną uwagę na należyte zabezpieczenie linii telegraficznych w obrębie m. st. Warszawy.

O czystość produktów spożywczych. Na ulicach Warszawy spotyka się koszyki i stragany z rozmaitymi lakociami i owocami niczem nie zakryte, nad którymi unoszą się roje much i padają tumany kurzu i pyłu ulicznego, nadto artykuły te dotykane są rękami zarówno przez sprzedawców, jak i kupujących. W związku z tem, komendant policji polecił kierownikowi komisariatów i urzędów policyjnych zarządzić, aby podwładni na funkcjonariusze zwracali baczną uwagę na wymienione wykroczenia i z całą bezwzględnością występowali przeciwko winnym, sporządzając odpowiednie protokoły w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych. Również polecono zwracać uwagę, aby właściciele sklepów nie wystawiali towarów nazwanąz sklepów, co jest niezgodne z przepisami Magistratu i tamuje ruch uliczny.

Odbudowa Rozmaitości. Roboty, związane z odbudową Rozmaitości postępują naprzód. W chwili obecnej otynkowane już zostały wszystkie 3 piętra. Jednocześnie ukończono zakładanie odnośnych instalacji elektrycznych. Obecnie odbywa się tynkowanie parteru. Nadto, w związku z przebudką sklepów na placu Teatralnym, dokonywane są odpowiednie roboty wewnątrz gmachu, wiadomo bowiem, iż główne wejście do Rozmaitości otwarte zostanie od strony placu Teatralnego. Z tego powodu zajdzie konieczność zwężenia i przesunięcia mieszczących się pod filarami 3-ch sklepów Mankielewicz, Millera i Golickiej. Prof. Otto w dalszym ciągu wykonuje na płafonie ornamentacje rzeźbiarskie. Scena obrotowa jest już składana w fabryce Rudzkiego. Fotele wykonywane są w firmie „Martens i Daab”. Fabryka Gołyńskiego wykonuje kurtynę ogniotrwałą. Wobec stałego jednak braku funduszy roboty nie postępują w tak szybkim tempie, jakiegoby sobie życzył Magistrat, co może wpłynąć na opóźnienie otwarcia pierwszej sceny polskiej, którego termin wyznaczony został na dzień 1 września r. b.

Karty pobytu dla obywateli rosyjskich. Komisariat Rządu na m. st. Warszawę podaje do wiadomości, iż termin prolongat kart pobytu obywateli rosyjskich i ukraińskich przedłuża się do 12 lipca r. b.

Statystyka portowa Gdańska. Statystyka portowa za tydzień ubiegły przedstawia się następująco: do portu przybyło 57 okrętów, w tem jeden z bawelna, 14 bez ładunku. Wśród przybytych 5—6 pod flagą polską. W tym samym tygodniu opuściło port gdański 72 okręty, z tego 9 pod flagą polską, 31 okrętów zabrało, jako ładunek, drzewo, jeden zboże, jeden naftę, 16-cie wyjechało bez ładunku.

Statystyka ruchu w porcie gdańskim za ubiegłe pierwsze półrocze r. b. wykazuje w porównaniu z takim półroczem ubiegłego roku bardzo znaczny wzrost ruchu okrętowego. Głównym produktem wywozu z Gdańska jest drzewo. Inne towary wywożone są w nieznacznej tylko ilości. Pierwsze miejsce pod względem flagi w porcie gdańskim zajmują okręty państwa Niemieckiego, na drugim miejscu flaga duńska, na trzecim gdańska. Co się tyczy flagi polskiej to w pierwszym półroczu r. b. zanotowano w porcie gdańskim wyjeżdżających i przyjeżdżających 55 okrętów pod flagą polską. W porównaniu do pierwszego półrocza ubiegłego roku tonaż okrętów pływających pod flagą polską prawie się podwoił.

Ostrzeżenie dla emigrantów. Doszło do wiadomości Urzędu emigracyjnego, że niektórzy agenci i pośrednicy namawiają emigrantów, którzy z powodu utrudnienia emigracji przez rząd amerykański nie mogą się dostać do Stanów Zjednoczonych, aby jechali do Kuby i stamtąd starali się udać do Stanów Zjednoczonych. W celu zachęcenia ich do kupna karty okrętowej obiecują, że nie będą mieli trudności w przedostaniu się na terytorjum Stanów, a nawet przyrzekają ułatwić przejazd. Zapewniają ich również, że do chwili wyjazdu znajdą łatwo dobre warunki pracy w cukrowniach kubańskich. Urząd emigracyjny przestrzega emigrantów, by nie wierzili rozśiewanym celowo pogłoskom, gdyż, zgodnie z otrzymanymi ostatnio miarodajnymi informacjami, setki emigrantów polskich na Kubie żyje w najstraszniejszej nędzy, nie mogąc znaleźć pracy, a szkodliwy dla Europejczyków klimat jest przyczyną szerzących się chorób. Ci zaś, którzy próbują z pomocą agentów przedo-

stać się do Florydy, lub do innych miejscowości w Stanach Zjednoczonych, zatrzymywani są przez władze i odstawiani z powrotem do portu, z którego wyjechali, bez paszportu i bez pieniędzy na dalszą podróż. Legalnie dostać się można z Kuby do Stanów Zjednoczonych dopiero po rocznym pobycie, przyczem obywatele polscy podlegają na Kubie tym samym ograniczeniom emigracyjnym, co w Polsce, nie więc nie zyskują przez wyjazd.

Nowe gmachy szkolne. Dnia 7 lipca odbyło się odebranie przez władze miejskie nowo zbudowanego gmachu szkolnego dla siedmiu oddziałowej szkoły powszechnej, położonego przy placu Parysowskim. Przy gmachu powyższym znajduje się specjalny teren przeznaczony na boisko z odpowiednimi trawnikami. W gmachu tym znajdują się również natryski i wanny. Zaopatrzone on też został w mieszkanie dla nauczycieli. Cały budynek posiada kanalizację i oświetlenie elektryczne. Miastu przybywa tedy nowoczesny budynek szkolny w całym znaczeniu tego słowa. Znajduje w nim naukę na 2 zmiany około 700 dzieci. Również na ukończeniu znajdują się nowe gmachy dla szkół powszechnych, przy ul. Wolskiej oraz przy ul. Konwiktorskiej.

WYPADKI.
Trzy ofiary kąpieli. Od strony Pragi, powyżej mostu kolejowego, podczas kąpieli natrafił na głębie i utonął mężczyzna niewiadomego nazwiska. Na ratunek tonącemu pospieszył posterunkowy oddziału rzeczniczego policji, Maksymilian Pawłowski, który przy pomocy publiczności, ofiarę kąpieli wydobył. Mimo usilnych zabiegów ratowników i lekarza Pogotowia, ofiary kąpieli do życia doprowadzić nie zdołano. Rysopis: ciemnobiondyna, lat około 18, szczupłej budowy, klatka piersiowa słabo rozwinięta, twarz okrągła, usta i nos proporcjonalne, zęby spróchniałe i dwóch zębów brak na przodzie w górnej szczęce, na lewej nodze powyżej kolana dwie blizny od ran postrzałowych. Zwłoki przewieziono do prosekutorium.

Podczas kąpieli na Wiśle wprost u. Potockiej w Potoku za łachą wisłaną natrafił na głębie i utonął 17-letni Michał Wiśniewski z ul. Marji Kazimjery Nr. 32. Chłopca wkrótce wyłobyto, lecz wzwany felczer z Kasy Chorych, mimo usilnych zabiegów, nie zdołał doprowadzić go do życia.

W pobliżu nowobudującego się mostu węża kolejowego od strony Pragi, podczas kąpieli natrafił na głębie i utonął 16-letni Władysław Olsowski z ul. Marszałkowskiej Nr. 83, goniec ministerium poczt i telegrafów. Zarządzone natychmiast przez funkcjonariuszy policji oddziału rzeczniczego poszukiwania nie dały narazie pożądanego wyniku.

Uratowanie tonącego. W Wiśle od strony Pragi w pobliżu mostu kolejowego natrafił na głębie i począł tonąć 17-letni Władysław Ekiert, uczeń stołarski z ul. Wolskiej Nr. 22. Na ratunek tonącemu pospieszył przejeżdżający łodzią postępową oddziału rzeczniczego policji, Maksymilian Pawłowski, który po zastosowaniu odpowiednich środków ratowniczych, Ekierta w przeciągu pięciu minut doprowadził do przytomności, poczem uratowany od śmierci udał się do domu.

Samobójstwo w sanatorium. Przy ul. Nowowiejskiej Nr. 34 w sanatorium dla nerwowo chorych dr. Ludwika Dydyńskiego, przebywająca tam na kuracji chora umysłowo 53-letnia Marja Olszewska z ul. Kruczej Nr. 18, skorzystała z chwilowej nieuwagi służby, wyskoczyła oknem z wysokości 2-go piętra na ogród. Wskutek ogólnego pochluczenia Olszewska po upływie godziny zmarła. Zaznaczyć należy, że w ciągu ostatnich kilku lat jest to już trzecie samobójstwo chorego w tem sanatorium.

Posięg, strzały i ujęcie złodziei. Wczoraj w nocy przodownia X komisariatu, Feliks Stawski, będąc na wybrzeżu Kościuszkowskim wprost ul. Lipowej, usłyszał krzyki i nawoływania: „trzymajcie złodzieja!” Po chwili przod. Stawski ujrzał uciekającego mężczyznę, za którym pogonił, wzywając go trzykrotnie do zatrzymania się. Ponieważ uciekający szybko oddalał się, przeto przod. Stawski dał do niego cztery strzały, po których uciekający zatrzymał się i został przyprowadzony do I komisariatu. Tam okazało się, że jest to złodziej zawodowy, Bronisław Świętawski z ul. Browarnej Nr. 18, który razem z Władysławem Brzozowskim z ul. Browarnej Nr. 20, skradł blachę cynkową z dachu domu Nr. 6 przy ul. Lipowej. Drugiego złodzieja, Brzozowskiego, zatrzymał będący w obchodzie przodownik Małecki.

Okradzenie rady poselstwa niemieckiego. Wczoraj w nocy przez otwarte okno na parterze dostali się złodzieje do mieszkania hr. Dornhoffa, rady poselstwa niemieckiego w Alei Róż Nr. 1. Łupem złodzieiów stały się: dywan indyjski, zegarek srebrny, tużin pończoch jedwabnych, futro damskie skunksowe, większa ilość bielizny męskiej i damskiej, neseser z przyrządami do „manicure” w futerale ze skóry krokodyla, trzy szlafreki, i inne rzeczy. Poszkodowany oblicza wartość skradzionych rzeczy na 100 milionów marek.

Z sądów.

Podrabiające dowodów zwolnienia z wojska. Wkrótce odbędzie się w Sądzie Okręgowym wojskowym, pod przew. sędziego Heydukowskiego,

olbrzymia, pod względem wielkości i obfitości materiału, rozprawa o sfalszowanie dowodów wojskowych, mające na celu zwolnienie i zdemobilizowanie z wojska.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 43-ch oskarżonych szeregowców z P.K.U. (Powiatowa Komenda Uzupelnień), mając przy boku tylu obrońców sądowych i adwokatów.

Do sprawy, która potrwa co najmniej 6 tygodni, wzwano przeszło 100 świadków.

Wszyscy „fabrykanci” dowodów odpowiadają od zarania olbrzymiego śledztwa, z więzienia.

Major Ocetkiewicz przed Sądem.

Mjr Marjan Ocetkiewicz za usiłowanie zabójstwa oficera ułanów podczas operacji wojskowych na froncie w 1920 r. (z powodu rzekomej nieposłusznosci) i za zabójstwo nieznanego osobnika, rzekomo bolszewika — szpiega na froncie — skazany został przed kilku dniami przez Sąd Okręgowy Wojskowy, przy uwzględnieniu najdalej idących okoliczności łagodzących, na 6 miesięcy twierdzy.

Oskarżony zadowolnił się tym wyrokiem i przyjął go.

Obecnie sprawa, z uwagi na wyjątkowe okoliczności, towarzyszące przestępstwu, przedłożony została Prezydentowi Rzeczypospolitej do ewentualnego ulaskawienia.

Teatr i muzyka.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wyzwanie.

Sztuka w 3 aktach Boł. Górczyńskiego.

Na afiszu wznowionej w sobotę w Rozmaitościach sztuki Górczyńskiego czytamy remarkę: Rzecz współczesna, rozgrywa się w ciągu 10 miesięcy.

Zgadnam się, że takie „rzeczy” od niepamiętnych czasów rozgrywały się i obecnie jeszcze rozgrywają się w ciągu 10 miesięcy i że jeśli „rzecz” znalazła kiedyś rozwiązanie w krótszym czasie i w przyspieszonym terminie, to ginekologja podobne wypadki zaliczała do rzędu nieprawidłowych, anormalnych.

Natomiast w ten sposób nie zgadzamy się, by rzecz Górczyńskiego jeszcze obecnie nazywano „współczesną”.

Problemat wspaniałym był aktualnym tematem przed 20 lat. Jeszcze nawet przed 15 latami. Toczyły się wówczas zażarte walki pomiędzy starymi i młodymi, pomiędzy ojcami i dziećmi, pomiędzy ludźmi „równoważonymi” i zapalonymi głowami.

Od tego czasu wiele, wiele wody upłynęło, a jeszcze więcej upłynęło krwi. Młodzież ówczesna wyszumiała się i ustakowała. Najgorliwsi zwolennicy i propagatorzy wolnej miłości znaleźli dosyć brzydkie panny z dosyć dużymi posagami, z którymi pożenił się wedle wszelkich przykazań boskich i ceremoniałów ludzkich. Porośli w pierze i sadło, są obecnie statecznymi obywatelami, wzorowymi mężami i przykładowymi ojcami.

Regularnie chodzą do kościoła i do spowiedzi, posiadają fabryki, majątki i akcje, prowadzą interesy, szmuglują zboże i walutę, podbijają ceny, wymyślają na socjalistów, a jeśli niekiedy w skarłatych duszyczkach budzi się pragnienie wolności, to co najwyżej — wolnego handlu.

A ówczesne entuzjastki, nadekobiety, Tośki Krzyckie, szalone Julki i inne egzaltowane i z mieszczańskich przesądów wzwolone dusze?

Powychodziły zamaż, regularnie codzień przesiadują w Ziemiańskiej, regularnie rok rocznie wyjeżdżają do Krynicy, tańczą Schimmy, asystują przy kwestach i siedzą na wentach.

O współczesnej nam młodzieży mieszczańskiej niema co pisać. Obecne młode pokolenie nad problematami takimi przechodzi do porządku dziennego. A porządek dzienny dzisiejszej młodzieży mieszczańskiej jakież bujny, jakież obfity, jakież złożony! Fox-trott i walka o numerus clausus, faszyzm i rozbijanie pochodów robotniczych, spekulacja akcjami i plac Trzech Krzyży!...

Poco, dla kogo wystawiono sztukę Górczyńskiego? Komu było rzucone „Wyzwanie”?

Górczyński taki przecie młody jeszcze, a tak bardzo już się zestarzał.

Artyści czuli, że kreowane przez nich postacie to już nie żywi ludzie. Czuli, że ich bóle i cierpienia, ich myśli i pragnienia nie znajdują oddźwięku wśród dzisiejszych słuchaczy. Pomimo to czynili wszystko, co było w ich mocy, aby wyblądym licom nadać rumieńce życia. Czynili to w pierwszym rzędzie: p. Helena Bożewska, która szczerą, subtelną i dobrze w szczegółach pomyslaną grą, przykuwała uwagę widzów, oraz p. Wł. Lenczewski, doskonały uodźciel, ale... z przed 20 lat. Dzisiaj na takie trucecki żadna dzierlatka nie da się wziąć.

Znakomity typ emancypantki, niebieskiej pończochy, stworzyła p. Turowiczówna.

Wyróżnili się pozatem: pp. Cieszkowska, Lorentz, Weryho, Bartoszevska oraz panowie Norski i Kalinowski.

Robo.

Teatr Wielki. Dziś ostatnie przedstawienie przed zamknięciem sezonu. Ukazuje się „Lohengrin”. Dochód na wpisy dla dzieci członków chóru Opery.

Teatr Rozmaitości. Codziennie „Wyzwanie”.
Teatr Polski. Codziennie „Gość niezwany” Tristana Bernarda.

Teatr im. Eogusławskiego. Codziennie „Pani Walewska”.

Teatr Maiy. Codziennie „Świt, dzień i noc”.

Teatr Komedja. Codziennie „Pokojuśka szuka miejsca”.

Teatr Wodewil. Codziennie „Szczęście Mary”.

Teatr Nowości. Dziś ostatni raz „Księżniczka Olala”. Jutro premiera „Królowej Montmartre’u”.

Teatr Praski. Dziś „Siarczysta dziewczyna”.

Teatr Stacjczyk. Program XXVII „Nie wywołuj wilka z lasu”.

PREMJERA W „QUI PRO QUO”.

Najnowszy program zawiera dwie rzeczy grane już przed rokiem. Jedna z nich „Co może morze”, dość banalna i nudna; można było śmiało jej nie wznawiać. Wprawdzie pp. Pogorzelska i Ordona ślicznie wyglądają w kostiumach kąpielowych, nie jest to jednak dostatecznym powodem do wznawienia rzeczy słabej. Natomiast „Faust w Raciążu” wesoła parodia w doskonałym wykonaniu pp. Chaveau, Toma, Borońskiego, Cybulskiego, bawi i rozbiesza niezawodnie. Staroświecka nieco jednoaktówka Nikorowicza „Adam i Ewa” sprawiła miłe wrażenie dzięki utalentowanej p. Pogorzelskiej i dobremu jej partnerowi, p. Bodo. Program uzupełnia siarczysta „España” w wykonaniu p. Reńskiej i Remisławskiego.

Jak na „ogórki” program wcale niezły. Is.

Sport.

Robotniczy klub sportowy „Skra”.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Agrykoli wewnętrzne zawody lekko-atletyczne pierwszego robotniczego klubu sportowego.

Jeżeli się zważy, młody wiek zawodników, pierwsze tego rodzaju zawody, do których stanęli robocjarze bez należytego przy-

gotowania, to wyniki, prócz skoku w dal, należy uważać za dobre.

Mistrzostwo „Skry”, a zarazem pierwsze miejsce w „trójboju”, złożonego z rzutu kulą, biegu na 100 mtr. i skoku w dal, zdobył tow. Kozłowski, 2-gie Siedlecki i 3-cie Głowacki. Pozatem zdobyli w biegu na 100 mtr. 1) Prędkowski 12,3 sek., 2) Dzierżanowski, 3) Kozłowski. Skok w dal — 1) Kozłowski 4,87 cm., 2) Białach 4,95, 3) Siedlecki 4,40.

Bieg na 1000 mtr. — 1) Mazurkiewicz 3 m. 2,6 sek., 2) Michałowicz, 3) Zarzycki. Pchnięcie kulą 7½ kg. — 1) Kozłowski 762 cm., 2) Siedlecki 760 cm., 3) Studniński 745 cm.

PIŁKA NOŻNA.

Cracovia — Varsovia.

W ciągu dwu ubiegłych dni: soboty i niedzieli gościła w Warszawie druga drużyna Cracovii, rozgrywając w Parku Sobińskiego w Warszawie dwa mecze, zakończone pierwszego dnia 6 : 0 dla Cracovii, drugiego 1 : 0 dla Varsovii. Pod względem kombinacyjnym i technicznym znaczna przewaga Cracovii, zaś harcerze braki swe pokrywali wolą zwycięstwa i ambicją. Bądź co bądź Varsovia mocno „postawiła się” Cracovii w drugim dniu zawodów, dając tem dowód, że nasza druga klasa drużyn piłki nożnej znacznie podniosła swój poziom.

L. K. S. — Warta 2 : 0.

Wczoraj odbyły się w Poznaniu zawody piłki nożnej pomiędzy łódzkim klubem sportowym a „Wartą”. Zwycięstwo odniósł łódzki klub sportowy bijąc „Wartę” w stosunku 2 : 0 (2 : 0).

Pogoń (poznńska) — Warszawianka 4 : 4.

Zawody piłki nożnej pomiędzy „Warszawianką” a „Pogonią” poznńska odbyły wczoraj w Poznaniu, zakończyły się wynikiem remisowym 4 : 4 (1 : 3).

NOWE POLSKIE REKORDY LEKKOATLETYCZNE.

Wczoraj odbyły się we Lwowie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu lwowskiego, na których pobito kilka dotychczasowych rekordów polskich: rzut kulą dla pań: Diteczukówna oburącz 14 mtr. 17 cm. (rekord), prawą ręką 7 mtr. 68 cm. lewą 6 mtr. 49 cm. Rzut kulą dla panów: Cybulski oburącz 21 mtr. 57 cm. (rekord), prawą ręką 11 mtr. 25 cm., lewą 10 mtr. 32 cm. Rzut oszczepem: Szydłowski oburącz 79 mtr. 56 cm. (rekord), prawą ręką 51 mtr. 59 cm., lewą 27 mtr. 97 cm. Skok wwyż dla pań Diteczukówna 1 mtr. 20 i pół cm.

WŁADYSŁAW GUMPIOWICZ



OBLAKANI KRÓLOWIE

Wydawnictwo Księgarni Robotniczej Warszawa, Wspólna 17.

Na raty

Ubiory męskie, cywilne i wojskowe gotowe i na zamówienie. Olbrzymi wybór materiałów. Obejście do kupna nie obowiązuje

DLUGA 50, sklep 62,

obok domu Śląskiego.

Uwaga na adres I

FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ
w „Leonara”
21 Nowy Świat 21
6 fotogr. ratusz. Mk. 8000
12 „ ” „ ” 10000
Portrety wykwalifikowanie wykonane

Dr. M. Altfeld
Zielna 12-2. Chor. wener., skóry, piciecie od 10-12 r. i od 4-7 w.

OGŁOSZENIA OROBNE.

A) Zegary ściennie daje na raty. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

A) Zegarów, zegarków, budzili, ków, reperacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

Dyrygent chórów i orkiestry poszukiwany. Posada do objęcia natychmiast. Oferty z wyszczególnieniem warunków i odpisami świadectw składać do administracji pod „dyrygent”.

Kierownik Spółdzielni pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać: „Robotnik” dla Kierownika Spółdzielni.

Maszyny do szycia znane „Kasprzycyckiego” Tanio—Hurtowo—Detalicznie—Raty. Skład—Warsztat: Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Obowie na raty najlepszych szewców. Obstaunki i gotowe. Sienkiewicza 3, oraz Zielna 28.

Przeznaczenie, charakter, zalecenia, ty, wady, kim jesteś? Kim być możesz? Określa Sztyler-Szkolnik (autor prac naukowych). Przyjmuje dwunastosiłdowa. Wiedza tajemna. Nadzwyczajnej treści książki. Katalog darmo. Warszawa, Piękna 25, róg Marszałkowskiej. Telefon 506-09.

Potrzebny elektrotechnik monter, siła pierwszorzędna, praktyka samodzielna wieloletnia (prądy silne, centrale), świadectwa, siłuszarze szablonowi (roboty precyzyjne, hartowane, docierane) wysoce uzdolnieni. Warunki dobre. Oferty składać pod „Ruch” Reklama Polska, Jasna 10.

Szlifierze narzędziowi na bardzo dokładne roboty (kalibry, hartow. i t. p.) potrzebni. Dobre warunki dla sił pierwszorzędnych, posiadających doskonałe świadectwa. Oferty składać pod „Sprawdziany” do „Reklamy Polskiej” Jasna 10.